**Nr. 254.** **Kraków, Czwartek 12 Czerwca 1919.** **Rok XXXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 120 K — h | 60 K — h | 30 K — h | 10 K — h |
| z odnoszeniem do domu | 144 „ — „ | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 12 „ — „ |
| w Polsce: z jednoraz. przesyłką poczt. | 144 „ — „ | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 12 „ — „ |
| z dwuraz. | 156 „ — „ | 78 „ — „ | 39 „ — „ | 13 „ — „ |
| w państwie niemieckiem | 156 „ — „ | 78 „ — „ | 39 „ — „ | 13 „ — „ |
| w innych państwach | 168 „ — „ | 84 „ — „ | 42 „ — „ | 14 „ — „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 140.965.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 20 halerzy.**

# NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupcyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 6. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerow), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

## Niepomyślny zwrot.

Pod tym tytułem pisze między in. korespondent paryski »Kuryera Warszawskiego«, p. Kucharski, pod datą 6 b. m.:

Podczas gdy Anglia w osobie Lloyda Georga nagli do ustępstw i układów, okazuje prezydent Clemenceau dotychczas sprawie polskiej bardzo przychylny, pewne znamiona słabości. Jedną z przyczyn tej wielce bolesnej metamorfozy, to przedewszystkiem sytuacya wewnętrzna we Francyi. P. Clemenceau powiedział sobie, że wytrwa na swoim posterunku aż do zawarcia pokoju, tymczasem, z powodu zwłoki i nieudolności kongresu, opinia publiczna doszła do takiego napięcia, że »tygrysiemu« ministerstwu grozi w każdej chwili obalenie. **Od kilku dni mianowicie wybuchły w całej Francyi strajki. W samym Paryżu strajkują tramwaje, omnibusy, koleje podziemne, wielkie bazary i magazyny. Na prowincyi porzucili robotę metalurgiści i górnicy**

Powody tych strajków są dwojakie: polityczne, gdyż proletaryat ma już dosyć czekania na pokój; ekonomiczne, gdyż w wymienionych tutaj fachach, mimo ogromnej drożyzny, nie zostały podniesione nawet o jeden centym płace.

Po osiemnastu miesiącach panowania dzisiejszego rządu, **Paryż z najtańszego, stał się najdroższem miastem na świecie.**

Fakty te wywołały, rzecz jasna, ogromne wzburzenie. Rzec można bez przesady, **że dziewięć dziesiątych Francyi** należy dziś do opozycyi. Rezultat tej sytuacyi jest, niestety, **ze względu na zewnętrzną politykę i wpływy Francyi na konferencyi, fatalny.**

P. Clemenceau jest opanowany obecnie przez jedną myśl: skończyć jak najprędzej rokowania, podpisać pokój, chociażby kosztem pewnych koncesyj. Siła, udzielająca największego poparcia Polsce na kongresie — Francya — **przestaje być siłą.**

Pod tym to znakiem odbyło się wczoraj nowe, a smutną wróżbą dla nas będące, posiedzenie czterech.

Rozważano tam wczoraj kontrpropozycye niemieckie, a raczej zasadniczo ich paragrafy. To jest te, **które dotyczą Polski.**

P. Lloyd George zabrał głos pierwszy i wygłosił mowę, w której powiedział między innemi:

»**Polska nie walczyła po naszej stronie**, nie poświęciła ona nic w tej wojnie. Powinna być rada, co otrzyma. Stanowisko zresztą Polaków w tej wojnie nie należy znów ani do bardzo pewnych, ani do bardzo przejrzystych. Nie widzę, dlaczego mocarstwa główne miałyby się ociągać z podpisaniem pokoju jedynie dla zadośćuczynienia polskim ambicyom terytoryalnym«.

Jeszcze dziesięć dni temu podobna przemowa spotkałaby się ze strony p. Clemenceau z ostrą repliką. Ale, niestety, **czasy się zmieniły.** Nie czas już dziś rządowi francuskiemu myśleć o wielkiej światowej, na daleką przyszłość obliczonej polityce, trzeba myśleć o najbliższem jutrze, o ratowaniu prezydyalnego berła.

I dlatego to p. Clemenceau, zamiast protestować, zapytał się poprostu:

— Jakież zatem są pańskie propozycye?

Zaczęła się dyskusya i wyłoniła się następująca propozycya: 1) Plebiscyt na Górnym Śląsku. 2) **Odcięcie kilku powiatów pogranicznych w Prusiech Zachodnich.** 3) Odstąpienie Niemcom drogi żelaznej Piła—Chojnice. 4) Poprawki (przed plebiscytem), na rzecz Niemców, granicy Górnego Śląska.

W zupełnej tajemnicy, z poczuciem niejako własnej winy, projekt ten został przekazany specyalnej komisyi, do ściślejszego opracowania. Decyzya ta zatem jeszcze nie jest ostateczna, wolno nam jeszcze się łudzić nadzieją. Ale, o ile się nie boimy prawdy, musimy stwierdzić, że tendencya, panująca obecnie na konferencyi, jest dla interesów polskich **niepomyślna,** a jeżeli może to być dla nas pociechą, jest ona niepomyślna również dla pięknej, zniszczonej, zubożałej, bohaterskiej i zwycięskiej Francyi.

## Krytyczny stan sprawy Śląska Górnego.

**Warszawa,** 12 czerwca. »Kuryer Poranny« donosi:

Ze sfer doskonale poinformowanych dowiadujemy się, że sprawa Śląska Górnego **znajduje się w stadyum krytycznem.** Plebiscyt zarządzony będzie za lat trzy. **Polska będzie zmuszona dostarczać Niemcom węgla.**

Nie są wyłączone zmiany w proponowanych granicach zarówno na południu, jak na zachodzie i nie wiadomo, w jakim zakresie, a to jako ustępstwo na rzecz żądań niemieckich.

## Podpis i ratyfikacya traktatu z Niemcami.

**Paryż,** 12 czerwca (PAT). Havas. Odpowiedź na kontrpropozycye niemieckie zostanie wręczona prawdopodobnie w piątek. **O ile hr. Brockdorff Rantzau odmówi podpisania, rząd Scheidemanna ustąpi miejsca innemu rządowi,** zanim sprzymierzeni zajmą Frankfurt i wzmocnią blokadę. Uzyskanie podpisu przewidywane jest przed pierwszym lipca, a ratyfikacya przez odnośne parlamenty przed pierwszym sierpnia.

## Prawdziwe oblicze Niemiec.

**Kraków,** 12 czerwca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

Dzienniki angielskie powtarzają za pismami francuskiemi i ostro komentują dokument, ogłoszony przez prasę francuską, wykazujący z jaką premedytacyą Niemcy przygotowywali wojnę. Chodzi tu o tajne sprawozdanie zredagowane w marcu 1913 przez Ludendorffa, który był wówczas pułkownikiem i szefem sekcyi w sztabie generalnym w Berlinie. Ludendorff rozważa w tem sprawozdaniu ogólną sytuacyę i przyjmuje za zasadę, że celem Niemiec powinno być **wzmocnienie niemieckości na całym świecie i że nic nie powinno Niemców od tego odciągnąć.** W drugiej części sprawozdania ujawnia się cała podstępna hypokryzya, z jaką Niemcy przygotowywały swój napad. Należy wmówić w lud, oświadcza Ludendorff, że **wojna zaczepna z naszej strony jest koniecznością,** ażeby zwalczyć prowokacyę przeciwnika. Trzeba działać z wielką roztropnością, ażeby nie wzbudzić żadnych podejrzeń i uniknąć przesileń, któreby mogły zaszkodzić naszemu życiu gospodarczemu. należy tak pokierować biegiem wypadków, **ażeby pod ciężkiem wrażeniem zbrojeń sytuacya polityczna była tak naprężona, iż zbrojny wybuch byłby uważany za wyzwolenie.**

Ludendorf żąda, aby w koloniach wywołano zaburzenia i pisze, że nie miałby powodu do zaniepokojenia o los tych kolonii. Ostateczny rezultat wojny ureguluje tę kwestyę. Należy wywołać **rozruchy w północnej Afryce i w Rosyi** Jest to środek służący do zaabsorbowania sił przeciwnika. Koniecznem jest, abyśmy przez starannie wybrane organa weszli w stosunki z wpływowemi osobistościami w Egipcie, Tunisie, Algierze i Maroku, ażeby przygotować tam odpowiednie zarządzenia na wypadek wojny, wywołać tam zaburzenia, zniszczyć środki komunikacyjne i zmusić przeciwnika do zatrzymania tam większych kontyngentów. Ludendorff myśli również o neutralnych. Pisze on cynicznie: W najbliższej wojnie europejskiej trzeba będzie również małe państwa zmusić do tego, aby szły za nami, albo zostaną ujarzmione. — W pewnych warunkach armie ich i twierdze będzie można szybko pokonać i zneutralizować. Wypadek taki zaszedłby w Belgii i Holandyi.

W innem miejscu sprawozdania Ludendorff dodaje jeszcze o tej kwestyi: Należy skoncentrować wielką armię, wzmocnioną przez silne formacye obrony krajowej. Zmuszą one armie małych państw do pójścia za nami, lub co najmniej do pozostania nieczynnemi na terenie wojny, a w razie oporu rozbiją je i zniszczą. — **Naruszenie neutralności belgijskiej jest przewidziane.** Co do niemieckiej Szwajcaryi — powiada sprawozdanie, że Niemcy wrazie zachowania przez nią życzliwej neutralności, mogłyby dać jej kawałki Francyi (kraje górnej Sabaudyi). Wkońcu Ludendorff oświadcza, że Niemcy będą musieli jednem uderzeniem zawładnąć częściami Francyi.

Ludendorff przewidział wszystko, **z wyjątkiem klęski, która unicestwiła jego zamiary.** Dokument powyższy przyczyni się do wykazania, jaką wartość posiadają zapewnienia prof. Delbruecka i jego towarzyszy, którzy mieli odwagę twierdzić, iż Niemcy nie są odpowiedzialni za wojnę.

## Zapowiedź przesilenia.

**Warszawa,** 12 czerwca. »Kuryer Poranny« donosi:

Jak słychać. klub Związku Narodowo-ludowego dąży do wywołania **przesilenia gabinetowego,** specyalnie mile widziane byłoby — jak mówią — ustąpienie ministra spraw wewnętrznych i wręczenie teki posłowi hr. Skarbkowi, jako człowiekowi »silnej ręki«.

Wątpić należy, czy silna ręka hr. Skarbka znalazłaby dostateczne poparcie w Sejmie.

## Deputacya żydów asymilatorów do Paryża.

**Warszawa,** 12 czerwca. »Kuryer Poranny« donosi:

Mówią, iż w dniach najbliższych udać się mają do Paryża pp. kons. Bolesław Eiger, St. Natanson, Dickstein (z Warszawy), wiceprezydent miasta Lwowa Schleicher i wiceprezydent Krakowa, Sare, jako reprezentanci żydowskiej ludności konserwatywnej i asymilatorów.

## Pomoc państwowa dla bezrobotnych.

**Warszawa,** 12 czerwca (PAT). **Pomoc udzielana bezrobotnym** za pośrednictwem ministerstwa pracy i opieki społecznej **w nieniądzach powoli zamienia się na pomoc w naturze.** Nie we wszystkich miejscowościach jednakże udało się to całkowicie przeprowadzić, albowiem stoją temu na przeszkodzie trudności aprowizacyi. Pomoc w naturze odbywa się przez opłacanie przez komitet ceny kupna produktów kontyngentowych, które bezrobotni otrzymują bezpłatnie za kwitami komitetu. Gdzieindziej komitety przychodzą z pomocą, wydzielając produkty albo też ciepłą strawę, względnie artykuły jak chleb, cukier, kartofle, mąkę, tłuszcze, mleko kondensowane, suszone jarzyny, węgiel a nawet mydło, zapałki i drzewo.

## Komisya dla spraw rolnych.

**Warszawa,** 12 czerwca (PAT). W ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyło się pod przewodnictwem st. referenta p. Gierta posiedzenie komisyi głównej dla spraw rolnych. — Obecni byli przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, aprowizacyi, oraz związku zawodowego robotników rolnych, związku ziemian i centralnego Tow. Rolniczego. Poza sprawami natury wewnętrzno-organizacyjnej dyskusya toczyła się około punktu **zabezpieczenia rodziny poborowego ordynaryusza** oraz projektu uzupełnienia ustawy z dnia 28 marca o załatwieniu zatargów zbiorowych. W pierwszym wypadku ustalono, iż dwór winien zabezpieczyć rodzinie poborowego ordynaryusza **mieszkanie, opał, połowę pensyi i ordynaryi, w razie zatargu zbiorowego** na tle złamania ugody albo niewykonania orzeczenia komisyi rozjemczej każda ze stron ma prawo poddać rozstrzygnięcie tego zatargu rozważeniu komisyi rozjemczej i zgoda drugiej strony nie jest wtedy wymagana, przez co modyfikuje się artykuł 5-ty ustawy. Orzeczenia i postanowienia komisyi rozjemczej mają mieć moc wyroków sądowych przez co uzupełnia się art. 15-ty.

## Akademicy wielkopolscy zgłaszają się do wojska.

**Poznań,** 12 czerwca (PAT). Ogólny wiec akademicki w sprawie służby wojskowej w Collegium Minus, zwołany tu przez grupę narodową i związek akademików Polaków, uchwalił następującą rezolucyę: Zważywszy zgodnie ze stanowiskiem akademickiej młodzieży narodowej wszystkich wszechnic Polski, że najprzedniejszym obowiązkiem akademika Polaka w chwili powstania państwa polskiego jest poświęcenie wszystkich sił swoich w obronie ojczyzny zagrożonej, my młodzież akademicka wszechnicy poznańskiej, zgromadzona na wiecu ogólno-akademickim, stwierdzamy zgodnie z dotychczasowem naszem stanowiskiem, że mimo otwarcia wszechnicy w Poznaniu **żadną miarą od służby wojskowej uchylać się nie chcemy,** przeciwnie potępiać będziemy wszelkie nieuzasadnione i samowolne usuwanie się od powinności wojskowej i piętnować je jako wyłamywanie się z pod solidarności akademickiej. W nadziei, że władze uniwersyteckie odpowiednie z tego wysnują dla inkryminowanych konsekwencye, uważamy dalej, że jedynie władze państwowe i wojskowe o zwolnieniu decydować mogą. Dla tego wybieramy **komisyę kwalifikacyjną,** która jako najwyższa instancya reprezentacyjna, współpracując z senatem i lekarzem uniwersyteckim, czuwać będzie nad tem, aby tylko niezdolnych do służby wojskowej albo będących w nadzwyczajnych warunkach przyjmowano na wszechnicę. Uchwalono też rezolucyę, przedstawioną **imieniem koleżanek,** następującej treści: Wiec stwierdza, że **koleżanki gotowe są jak dotąd, tak w przyszłości do wszelkiej odpowiedniej pomocy wojskowej.**

## Bolszewizm puka do Czechów.

**Praga,** 12 czerwca. (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego zajmowano się operacyami na Słowaczyźnie. Prezydent Tomasek wygłosił przemówienie o znaczeniu, jakie ma dla Czechów walka przeciw Węgrom. Minister spraw wewnętrznych Svehla **doniósł o wykryciu sprzysiężenia bolszewickiego,** na ślad którego naprowadził list, pisany przez pewnego jeńca czeskiego. Akcya miała się rozpocząć atakiem na front czeski na Słowaczyźnie, który też nastąpił. Podczas mowy ministra obrony narodowej Klofacza przyszło do ostrego starcia między narodowymi demokratami a czeskimi socyalistami. Socyalni demokraci brali Klofacza w obronę przed atakami narodowych demokratów.

## Czeskie sądy doraźne.

**Praga,** 12 czerwca (PAT). Na całym obszarze czesko-słowackiej republiki ogłoszono stan doraźny. Sądom doraźnym oddawane będą **wszystkie przekroczenia natury wojskowej.**

## Prewencyjna cenzura dla dzienników czeskich.

**Praga,** 12 czerwca. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie za pośrednictwem dyrekcyi policyi, zaprowadzając cenzurę prewencyjną dla dzienników. Powodem tego zarządzenia jest położenie na Słowaczyźnie. Stosownie do tego zarządzenia mają być przedkładane do cenzury dzienniki na dwie godziny przed pojawieniem się. Władza wezwała prasę, ażeby do cenzury wydelegowała swoich przedstawicieli.

## „Temps" o ofenzywie węgierskiej.

**Paryż,** 12 czerwca. »Temps« w artykule wstępnym, omawiając ofenzywę węgierską przeciw Czechom, stwierdza, że rząd niemiecki jest w tajnem porozumieniu z bolszewikami węgierskimi. »Temps« wzywa koalicyę, ażeby udzieliła Czechom pomocy militarnej.

## Okupacya rumuńska w Kołomyi.

**Lwów,** 12 czerwca. »Wiek Nowy« donosi z Kołomyi:

Rumuni zmilitaryzowali kolej i pocztę, do innych władz poprzydzielali swych urzędników dla kontroli. Obok naczelników polskich są i rumunscy. Kołomyja z okręgiem, czyli tak zwane Pokucie, ma tworzyć osobną gubernię.

Broń konfiskują i wywożą. Nie przepuszczają nawet szpadom urzędniczym. Zabierają maszyny kolejowe, materyał techniczny itp., uważając to za łup wojenny. Wywieziono także kilkanaście wagonów cukru, pozostawionego przez Ukraińców. Mieszkańcy z niepokojem śledzą tę gospodarkę okupanta. Pożądanaby była interwencya rządu polskiego w tej sprawie.

Drożyzna środków żywności trwa dalej. — Szczególnie drogi jest chleb, mąka i tłuszcze. Wiele artykułów jak kawa, herbata, ryż, pojawiło się w handlu, ale po cenach paskarskich. Ukraińcy mieli podostatkiem wszystkiego, ale z zapasów obdzielali tylko wojsko i ludność ruską. Ludność polska i żydowska przymierała głodem.

Osławione urzędy »żywienia« (raczej »wygłodzenia«) ludności przeszły swą gospodarką urzędy austryackie tego rodzaju, na których modłę powstały.

Natychmiastowa pomoc dla przymierającej głodem ludności konieczna.

## Ucieczka bolszewików z Mińska.

**Lublin,** 12 czerwca. W ostatnich dniach maja bolszewicka »Rada obrony Litwy i Białej Rusi« wydała do mieszkańców Mińska odezwę, podkreślając wdzieranie się »w głąb socyalistycznej Litwy i Białej Rusi bezczelnego wroga«. i postanowienie rady obrony »bronienia się do ostateczności«. Odezwa zaznacza, że ze względu na prawidłowe działanie wszystkich organów sowieckich, których praca wymaga spokojnej atmosfery, rząd socyalistyczny sowieckiej Litwy i Białej Rusi ustanowił:

1. Rada obrony, przyjmując pełnię władzy państwowej, pozostaje nadal w Mińsku; 2. Komisaryaty ludowe przenoszą się do Bobrujska; 3. Centralne instytucye, prócz wojskowych przenoszą się na najbliższe tyły; 4. Wszystkie zostające na miejscu instytucye i organizacye robotnicze pracują na dobro republiki.

Przedsiębiorąc wyjątkowe środki rada obrony wzywa wszystkich pracowników: 1) do zupełnego spokoju i organizowania obrony; 2) do współdziałania przy ewakuacyi przedmiotów wartościowych; 3) do ewakuowania z okręgu wszelkich instytucyj mogących tylko pracować na głębokich tyłach; 4) do wysiedlenia rodzin robotników.

Rada obrony oświadczając. że »będzie bronić życia i spokoju ludu wszelkimi posiadanymi środkami przed bezczelnym najazdem białogwardyjskich band szlacheckich«, kończy wezwaniem do rewolucyjnej dyscypliny, czujności spokoju.

## Z posiedzeń Rady szkolnej kraj.

*(Komunikat Rady szkolnej krajowej).*

**Lwów,** 10 czerwca.

Posiedzenia plenarne Rady szkolnej krajowej odbywały się w dniach 3, 4 i 6 b. m.

Prezydent Zoll, otwierając zwyczajne posiedzenie plenarne, przedstawił Radzie zakres swego pełnomocnictwa, jako delegata Ministeryum W. R. i O. P. Pełnomocnictwo to ogranicza się od czasu objęcia agend Wydziału oświatowego Komisyi Rządzącej przez Ministerstwo W. R. i O. P. do niecznych spraw drobnych, bardzo pilnych. Przewodniczący wspomniał dalej, że generalny Delegat Rządu centralnego, mimo objęcia także funkcyi namiestnika w zakresie administracyi politycznej, nie jest naczelnikiem administracyi szkolnej; że zresztą w ustroju Rady szkolnej krajowej nic się nie zmienia, dopóki Sejm ustawą nie zarządzi nowej administracyi, opartej na projektowanym podziale na dyrektoryaty. Z kolei wyjaśnia prezydent utworzenie Ekspozytury Rady szkolnej krajowej w Krakowie stosunkami, jakie nastąpiły po dniu 1 listopada, w szczególności gwałtowną potrzebą załatwiania spraw pilnych (niesienie pomocy materyalnej nauczycielom, zwłaszcza tym, którzy pozbawieni wszelkich środków do życia, chronili się ze wschodu na zachód; wypracowanie projektów regulacyi płac, asygnowanie poborów i t. p.) w czasie, gdy Rada szkolna krajowa we Lwowie z powodu znanych wypadków wojennych tych zadań spełniać nie mogła.

Odczytano następnie reskrypt delegata Zolla z 4 listopada 1918, ogłoszony w »Dzienniku Urzędowym«.

Na interpelacyę reprezentanta miasta Lwowa, dra Chlamtacza, odpowiedział prezydent, że Ekspozytura krakowska zostaje ostatecznie zwinięta w czerwcu i od 26 b. m. już nie będzie przyjmowała żadnych podań ani aktów.

Na dalszą interpelacyę prof. dra Chlamtacza, dlaczego urzędnicy Rady szkolnej krajowej i jej podlegający funcyonaryusze nie składali dotąd przysięgi służbowej odpowiedział prezydent Zoll, że ze wszystkich funkcyonaryuszów administracyi szkolnej krajowej on tylko jeden składał uroczystą przysięgę i to w Warszawie, a wszyscy inni tylko ślubowania, przepisane przez P. K. L. w Krakowie, względnie przyrzeczenia, ustanowione przez Komitet Rządzący we Lwowie. Ponieważ dotyczących norm, uchwalonych przez Polską Komisyę Likwidacyjną i Komitet Rządzący dotąd nie uchyliło Ministeryum W. R. i O. P., któremu jedynie Rada szkolna krajowa bezpośrednio podlega, a praktyka w innych dykasteryach jest różna, przeto prezydyum Rady szkolnej krajowej zwróciło się do Ministerstwa z prośbą o wydanie w tej sprawie zarządzeń, a gdy one nadejdą, nie omieszka ich wykonać. Wszelkie inne wiadomości w dziennikach w tej sprawie podane, nie są zgodne z prawdą — podobnie jak wiele innych wiadomości w prasie w ostatnich czasach na podstawie widocznie mylnych informacyj ogłoszonych.

### URZĄDZENIE SZKOLNICTWA W GALICYI WSCHODNIEJ.

Po tych interpelacyach przystąpiono do głównej sprawy porządku dziennego, obejmującej urządzenie szkolnictwa we wschodniej Galicyi. W tej sprawie zabrał głos prezydent, przedstawiając treść memoryału, wystosowanego przez niego do Ministeryum W. R. i O. P. w dniu 25 grudnia 1918 r. pod l. 105 Del. z r. 1918. Memoryał ten — mówił prezydent — napisał we Lwowie między 10 a 20 grudnia. O zwołaniu wówczas Rady szkolnej krajowej mowy być nie mogło. Dzisiaj niejedno, co w tym memoryale proponował. ostać się już nie może, nie dlatego, że dzięki świetnym zwycięstwom naszej armii opanowaliśmy dotąd prawie całą Galicyę wschodnią — nam Polakom obce musi być hasło »vae victis« — ale z powodu przerażających odkryć, jakie porobiono tymczasem z zakresu rządów ukraińskich, jeżeli rządami można nazwać tę ich robotę, jedynie niszczycielską, której ślady widzimy. Niezdolność rządzenia tamtejszych naczelników, zbrodnie na ludności polskiej, a niejednokrotnie i na ruskiej popełniane, wymagają dzisiaj przedewszystkiem wprowadzenia ładu i porządku prawnego, a potem dopiero można myśleć o urządzeniach dalszych. Wówczas jednak, zdaniem jego osobistem, będzie można powrócić do myśli przewodniej memoryału z 25 grudnia t. j. do autonomii narodowościowej personalnej przy zachowaniu zwierzchnictwa Rządu polskiego i władzy polskiej ustawodawczej. Autonomia ta musiałaby się oprzeć na zwolennikach sprawiedliwości, ładu i porządku, których i wśród Rusinów niewątpliwie nie brak, których jednak usunięto od wpływu, a którzy — jak przypuszczam — boleją dzisiaj nie tyle nad wojskową, ile nad moralną klęską swego narodu. Tych czynników nie powinniśmy pod żadnym warunkiem odtrącać, lecz owszem ułatwić im uzyskanie najszerszego wpływu w ich środowisku narodowem.

Kończąc swój wywód, zawiadomił przewodniczący zebranie, że Rada szkolna krajowa wydała na razie szereg zarządzeń (cztery okólniki z dnia 31 maja 1919 roku L. pr. 143, 157, 158, 159), dążących głównie do natychmiastowego **reaktywowania szkół polskich,** a usunięcia ze wszystkich szkół nauczycieli i uczniów, którzy za rządów ukraińskich karygodne czyny popełnili, do nich podżegali, lub w nich udział brali. Treść wspomnianych reskryptów, które będą ogłoszone także w dzienniku urzędowym, przedstawili poszczególni referenci.

Na podstawie memoryału z 25 grudnia 1918 roku, przemówienia prezydenta i wygłoszonych referatów, rozwinęła się obszerna i bardzo ożywiona dyskusya. Akcentowano silnie, że należy odróżnić zarządzenia obecne tymczasowe od późniejszych stanowczych i trwałych. Chwila jeszcze nie nadeszła, aby załatwić sprawę ruską zasadniczo i stanowczo. Najbliższem zadaniem jest pacyfikacya i powrót do pracy produktywnej. Pacyfikacyi życzy sobie nie tylko ludność polska, ale i ludność ruska, która wbrew swej woli została sterroryzowana prze różnych, nieraz niegodziwych przewodników, wychowanków błędnego systemu, który siał tylko nienawiść, a z którym trzeba skończyć. To też zgody nie może być z osobistościami, które wysunęły się ostatnimi czasy na czoło narodu ruskiego. Stopień brutalności i zdziczenia wielu z nich, jaki w czasie wojny wystąpił, przeszedł najstraszniejsze obawy. Należy zatem stwierdzić stan obecny, ukarać zbrodniarzy i natychmiast **usunąć ich z rządu i szkoły,** czyniąc zadość uczuciu sprawiedliwości. Za nią wnośmy w ludność różdżkę oliwną i balsam kojący, by przygotować współżycie, tem łatwiejsze, gdy ustaną, lub przynajmniej osłabną wpływy obcych obu narodom czynników. Władzę wykonywać trzeba na razie bez Rusinów, choć dla nich, bo ci, którzy stoją na czele, okazali. że nie umieją rządzić nie tylko nami, ale i samymi sobą. Rząd nasz nie zapomni z pewnością na chwilę, że każde dziecko powinno pobierać naukę w swoim języku i od swego nauczyciela, ale od prawdziwego humanitarnego wychowawcy. a nie od nieprzejednanego wroga narodu polskiego. Potem dopiero, po pacyfikacyi, będzie czas na ugodę, ale, jak wspomniano, nie z tymi, którzy wywołali katastrofę tak straszną, a tak negatywną, że nawet programu dla socyalizacyi, na która łapali lud łatwowierny, a w gruncie rzeczy dobry, nie umieli przygotować, niejednokrotnie zapatrzeni tylko w osobiste korzyści.

W ciągu dyskusyi wyłoniły się zapatrywania w części zgodne, w części rozbieżne, poczyniono też z kilku stron daleko idące zastrzeżenia przeciw memoryałowi z 25 grudnia. Skutkiem tego prezydent Zoll zaproponował następujący wniosek, który uchwalono jednomyślnie:

»Poleca się **osobnej komisyi opracowanie projektu w sprawie urządzenia szkolnictwa na terenie wschodniej Galicyi.** Do komisyi wybrano członków autonomicznych pp. Chlamtacza, Ciechanowskiego, Dąmbskiego i hr. Pinińskiego, a nadto specyalnych referentów z pośród inspektorów krajowych i referentów administracyjnych.

Zarządzenia Rady szkolnej krajowej z dnia 31 maja (o których powyżej) przyjęto zaś bez dyskusyi do wiadomości.

### O SZKOŁY ŚREDNIE ŻYDOWSKIE.

W dalszej rozprawie, dotyczącej średnich szkół żydowskich w ogólności, a zwłaszcza szkół żydowskich średnich, założonych we Lwowie z początkiem bieżącego kalendarzowego roku, powzięła Rada po wysłuchaniu referatów i przeprowadzeniu dyskusyi następujące uchwały:

1. Rada szkolna krajowa w załatwieniu podania wniesionego przez komitet żydowski we Lwowie w styczniu b. r. nie mogła po myśli obowiązujących przepisów nie przyjąć do wiadomości istnienia tych szkół we Lwowie;

2. Rada szkolna krajowa dotychczas nie może dla braku dokładniejszej znajomości tych szkół i ducha, w którym są prowadzone, przed-

sławić ministerstwu wniosków na udzielenie prawa publiczności;

3. Co do nauczycieli, uczących w tym zakładzie, utrzymuje się w kończącym się roku szkolnym stan istniejący w mocy, zaś od przyszłego roku szkolnego Rada szkolna krajowa będzie udzielała pozwolenia nauczycielom państwowym na nauczanie w tych szkołach tylko pod warunkiem, że wniosą podania o urlopy bezpłatne.

Postanowiono przy tej sposobności, aby udzielanie prawa publiczności wszystkim zakładom prywatnym, tudzież pozwolenia nauczycielom na zajęcie w nich, poddać ściślej, rygorystycznej rewizyi. (Stosując się do tej zasady, sekcya II Rady szkolnej, na razie nie przychyliła się do próśb kilku nowo założonych prywatnych szkół średnich o udzielenie im już na rok bieżący prawa publiczności).

Na wniosek p. prezydenta dr Chlamtacza postanowiono, aby protokoły z posiedzeń plenarnych przedkładać w przyszłości ministerstwu W. R. i O P.

Uchwalono wreszcie na posiedzeniu dnia 4 b. m. na wniosek jednego z członków następującą rezolucyę:

»Z każdym dniem pojawiają się coraz to smutniejsze wiadomości o okrutnem, barbarzyńskiem obchodzeniu się t. zw. władz ukraińskich z polską ludnością. Między pomordowanymi i katowanymi znajdują się uczniowie, nauczyciele i profesorowie Polacy. Rada szkolna krajowa nie może z okazyi swych obrad pominąć tego milczeniem, wyraża więc cześć tym nauczycielom i uczniom Polakom, którzy zostawszy na miejscu, wiele przecierpieli, a jednak mimo katowania, mimo mąk i prześladowań stali niezachwianie przy sztandarze polski i wytrwali. Równocześnie wyraża Rada szkolna krajowa głębokie przekonanie, że jak dotychczas i nadal wytrwa nauczycielstwo i młodzież polska wiernie przy swoich obowiązkach, tak wogóle, jak też w szczególności na swoich kresowych placówkach«.

Komunikat z posiedzeń plenarnych, które odbyły się dnia 6 i 7 b. m. ogłoszony będzie później.

## KRONIKA.

Kraków, 12 czerwca.

**RADA NADZORCZA »APROWIZACYI MIAST«**, spółki z ogr. odpow. w Krakowie, odbyła dnia 7-go b. m. posiedzenie konstytuujące, w którem wzięli udział pp.: Rolle, wiceprezydent miasta Krakowa, dr Tertil, burmistrz miasta Tarnowa, dr Weisło, burmistrz miasta Bochni, Aywar, burmistrz m. Wieliczki, dr Pec, dyrektor okręgu skarbowego, dr Maiss, Piotr Kosobudzki, dr Dwernicki, dr Adolf Gross, dyrektor spółki, p. Leopold Hebda i komisarz rządowy p. Godlewski, reprezentant ministerstwa aprowizacyi. Rada nadzorcza jednogłośnie wybrała na wniosek dra Tertila swoim prezesem dra Ferdynanda Maissa, wiceprezesem Karola Rollego, zachowując miejsce drugiego wiceprezesa dla przedstawiciela miasta Lwowa. Do komitetu wykonawczego wybrani zostali pp.: dr Maiss, Rolle i dr Władysław Pec. Drugim zawiadowcą spółki zamianowano p. Leona Schillera. Następnie dyrektor Hebda przedstawił plan gospodarczy spółki i warunki sprzedaży towarów gminom. Wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos wszyscy obecni, omawiając sprawy zakupu poszczególnych niezbędnych towarów codziennego użytku, poczem przyjęto przedłożone warunki sprzedaży i dyrekcyi udzielono dyrektyw co do zakupów. — Wkońcu, ze względu na oswobodzenie wschodniej części kraju i przywrócenie z nią komunikacyi, uchwaliła rada nadzorcza jednogłośnie zaprosić stolicę kraju, Lwów, jako też prowincyonalne miasta Galicyi wschodniej do przystąpienia do spółki.

**WYDZIAŁ WOJSKOWY MAGISTRATU**, rozdzielony dotąd w czasie wojny na dwa odrębne departamenty, tj. departament ściśle wojskowy Va (dla spraw poboru) oraz departament dla kwaterunków i świadczeń wojennych (Vc) złączono napowrót w jedną całość. Kierownictwo obu połączonych w ten sposób wydziałów wojskowych, które mieszczą się w gmachu magistratu od ulicy Poselskiej na II p. objął sekretarz magistratu p. Edward Kubalski.

**UROCZYSTOŚCI BIERZMOWANIA** odbyły się wczoraj i dziś w kościele OO. Franciszkanów dla młodzieży szkół lud. i wydz. męskiej i żeńskiej. Sakramentu bierzmowania udzielił młodzieży ks. biskup Nowak.

**W SPRAWIE WYPŁATY ZALEGŁYCH POBORÓW B. LEGIONISTÓW.** Oficerowie i szeregowi byłych Legionów polskich, mieszkający na obszarze Dowództwa Okręgu generalnego w Krakowie, którzy po przewrocie politycznym w listopadzie 1918 r. do wojska polskiego nie wstąpili, względnie po tym terminie zwolnieni zostali, zgłoszą się w najbliższym czasie celem wypłaty należnych tymże zaległych poborów do tego Dowództwa okręgu wojskowego, w obrębie którego mieszkają.

Zgłaszać się mają ci z powyżej wymienionych, którzy należą do jednej z niżej wymienionych kategoryi: 1) Internowani po kryzysie przysięgowym w lipcu 1917 r.; 2) służący w armii austryackiej po tymże kryzysie; 3) zwolnieni po kryzysie, a pracujący w Polskiej Organizacyi wojskowej; 4) służący w formacyach wojsk wschodnich po wyżej wzmiankowanym kryzysie. Wypłata uskuteczniona będzie tylko do dnia 30 czerwca 1919 r. Zgłaszający się przedłożą dotyczące osobiste dokumenta, stwierdzające dowodnie pełnienie swego czasu służby w Legionach oraz przynależność do jednej z wyżej wymienionych kategoryi. Zgłaszać się mają również i te osoby, które swego czasu już w tej sprawie udokumentowane względnie nieudokumentowane podania do ministerstwa spraw wojskowych w Warszawie lub Dowództwa Okręgu gen. w Krakowie wniosły, gdyż takowe znajdować się będą w dotyczącym Dowództwie Okręgu wojskowego.

**Z SOKOŁA.** W sobotę, dnia 14 bm. odbędzie się w górnej sali Sokoła pierwsza powojenna „wieczornica". Zebranie to zapowiada się bardzo licznie, albowiem sprawozdanie ze Zjazdu trzech związków sokolich w Warszawie, które złoży wiceprezes dr Rowiński oraz polemika, jaka się wywiąże odnośnie do działalności Sokoła w najbliższej dobie poruszyły żywo umysły tak członków starszych jak i najmłodszych.

**WALNE ZGROMADZENIE STOW. POMOCY NAUKOWEJ DLA POLEK** im. J. I. Kraszewskiego odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. o godzinie 6 i pół wieczór w mieszkaniu p. Chołoniewskiej (Dunajewskiego 1). W razie braku kompletu odbędzie się drugie walne zgromadzenie o godz. 7 bez względu na ilość obecnych. Stow. im. Kraszewskiego wzywa wszystkie swe dawne stypendystki, które dotąd nie spłaciły swych zobowiązań, do uiszczenia ich na ręce p. Chołoniewskiej pod rygorem następstw prawnych.

**STRAŻ OBYWATELSKA O LICHWIE TOWAROWEJ.** Otrzymujemy następujące pismo: Zgromadzenie setników S. O. dzielnicy IV solidaryzując się najgoręcej z odezwą „Komitetu walki z lichwą" konstatuje, że rozruchy obecne są sprowokowane przez bezwzględną lichwę; żąda od magistratu, jako władzy wykonawczej miasta Krakowa, ażeby **w jak najrychlejszym czasie zarządził przymusowe i znaczne obniżenie cen wszelkich artykułów do życia niezbędnie potrzebnych pod grozą kar najsurowszych.** Dopóki magistrat żądanego zarządzenia nie wyda i skutecznie przeprowadzać nie zacznie, S. O. przeciwko rozruchom występować nie będzie, ponieważ takie wystąpienie w obecnych stosunkach broni lichwiarzy i sprzeciwia się pojęciu uczciwości.

**CZTERY POPISY UCZN. INSTYTUTU MUZYCZN.** odbędą się w dniach 12, 13, 14 i 17 bm. I popis w czwartek, II-gi (kameralny) w piątek w sali Saskiej, III-ci ze względu na produkcyę gimnastyki rytmicznej, dla której nie nadaje się estrada w sali Saskiej, odbędzie się w sali Instytutu muz. przy ul. św. Anny 2, następnie IV-ty ze współdziałaniem orkiestry smyczkowej we wtorek, dnia 17 bm. znowu w sali Saskiej.

**NA WALNEM ZGROMADZENIU KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA GOSPODNIO-SZYNKARSKIEGO** odbytem w sali obrad Rady miasta we środę, dnia 11 bm. po przyjęciu i zatwierdzeniu spraw rachunkowych i administracyjnych został wybrany jednomyślnie prezesem stowarzyszenia p. August [illegible], który już z górą 20 lat te funkcyę spełnia. Ponieważ tenże jednak oświadczył, że wyboru nie przyjmuje a Zgromadzenie na innego kandydata zgodzić się nie chciało, przeto na wniosek instruktora stowarzyszeń p. radcy Witolda Ostrowskiego uchwalono sprawę tę przesłać władzy przemysłowej do rozstrzygnięcia i zgromadzenie zamknięto.

**WIELKI FESTYN NA DOCHÓD INWALIDÓW** wojennych odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. w Parku Krakowskim o godzinie 3 popoł. Nader urozmaicony program, który obmyślili sami inwalidzi, jak: kioski i wielki szczęścia, wróżby i kojarzenie małżeństw, wianki i jazda gondolami przy oświetleniu lampionów, jak niemniej obficie zaopatrzony bufet, ściągnie niewątpliwie liczną publiczność. Przygrywać będzie doskonała orkiestra naszych dzielnych Hallerczyków.

**Z TOW. NUMIZMATYCZNEGO.** W sobotę, 14 bm. odbędzie się o godzinie 6 w Seminaryum archeologicznem (ul. św. Anny 12) zebranie członków, połączone z odczytem.

**POWSZECHNY WIEC MŁYNARSKI W KRAKOWIE.** Dnia 8 i 9 bm. odbył się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Krakowie powszechny Zjazd młynarzy Galicyi i Śląska. Do obrad przystąpiono po wysłuchaniu uroczystego nabożeństwa w kościele OO. Franciszkanów, na którem uczestnicy Koła młynarzy wystąpili ze swoim sztandarem. Bardzo licznemu zjazdowi przewodniczyli naprzemian prezes Koła młynarzy, p. Stanisław Iglot i prezes galicyjskiego Związku młynów, p. Alfred Frenkel. Z zaproszonych gości zjawili się między innymi delegat ministerstwa handlu i przemysłu, p. inż. dr J. Krause, oraz delegat ministerstwa aprowizacyi p. radca Lang.

W ciągu dwudniowych bardzo ożywionych obrad powzięto uchwałę za zniesieniem central a wprowadzeniem wolnego handlu zbożem, ustaleniem taryfy przemiałowej, założeniem kooperatywy młynarskiej dla pokrywania zapotrzebowania artykułów młynarskich i założenia fabryki maszyn młynarskich, za odjęciem monopolu polskiemu Towarzystwu handlowemu w dostawach węgla dla przemysłu, objęciem zrujnowanego młynarstwa rządową akcyą pomocy finansowej, uregulowaniem cennika płac pracowników młynarskich itd. W dyskusyi zabierali głos pp. inż. Bruliński, radca Frenkel, inż. Szancer, Ludwikowski, którego przemówienie na temat opieki central nad przemysłem przyjęto burzą oklasków i inni. Wszystkie postulaty młynarstwa polecił wiec prezydyum opracować w osobnym memoryale, który do dnia 15 czerwca ma się przedłożyć rządowi.

**PASKARSTWO NASZYCH PRALNI** doprowadza do rozpaczy kawalerów i te gospodarstwa domowe, które są zmuszone bieliznę oddawać do prani. Pomijając fakt, że na oddanie bielizny czekać trzeba do 3 miesięcy, podnieść należy, że ceny są przerażająco wysokie tak, że stanowczo przekraczają wartość bielizny w jej dzisiejszym stanie. Komisya zwalczania lichwy ma tu wdzięczne pole do interwencyi i do obrony ludności przed wyzyskiem.

**WŁAMANIE PRZY ULICY DUNAJEWSKIEGO.** Wczoraj po południu włamali się niewyśledzeni sprawcy do mieszkania dyrektora tutejszej filii banku „Merkur", Zygmunta Holzera który wraz z rodziną bawi obecnie poza Krakowem. Mieszkanie to mieści się w domu pod l. 6 przy ulicy Dunajewskiego. Rozbiwszy drzwi wchodowe i dostawszy się tędy do wnętrza, zabrali się włamywacze do kasy, którą otworzyli specyalnemi narzędziami i zabrali z niej całą zawartość, gotówkę, srebra stołowe, naczynia złote i srebrne, klejnoty, ubrania, bieliznę itp. Spakowali również obrazy i pościel, bo mieli widocznie zamiar po nie jeszcze powrócić. Dochodzenia w tej sprawie są w toku.

## Z kraju.

**STAN PRZEWIDYWANYCH URODZAJÓW.** Z Warszawy donoszą: W związku ze zjazdem w sprawie wolnego handlu ministerstwo aprowizacyi przygotowało poważny materyał statystyczny, dotyczący stanu przewidywanego urodzaju na terenie zjednoczonej Polski. Materyał ten drobiazgowo referował szef sekcyi, Gosiecki. Wynik nie jest pocieszający. Pszenicy w stosunku do zbiorów przedwojennych będziemy mieli 33 proc., żyta 56 proc., jęczmienia [illegible] proc., owsa 40 proc., ziemniaków 43 proc., (po potrąceniu wysiewu). W tysiącach metrów sześciennych produkcya pszenicy i żyta wyniesie 30.235, spożycie zaś wymaga 41.287. Jęczmień: produkcya 5.615, spożycie 4.480; ziemniaki: produkcya 79.243, spożycie zaś 71.348.

Jako normy żywnościowe tablice wskazują: 300 gr mąki żytniej i pszennej, co wynosi 132 kg rocznie + 12 kg jęczmienia. Ziemniaków 750 gr dziennie = 275 kg rocznie. Norma wyższa 150 kg żyta i pszenicy + 26 kg. jęczmienia. Patrząc zatem trzeźwo w przyszłość, nie możemy się łudzić co do [illegible] ludność z własnej produkcyi. Trzecią część niezbędnych ziemiopłodów musimy importować.

**DZIESIĄTY PAWILON.** Z Warszawy donoszą: Na mocy rozkazu Naczelnika państwa z dnia 22 maja br. X pawilon oraz miejsce tracenia w cytadeli warszawskiej ma być otoczone jako pamiątka męczeńskiej przeszłości naszej specyalną opieką nietylko władz wojskowych, ale i rządu. W myśl powyższego powołana została komisya międzyministeryalna złożona z przedstawicieli ministrów: spraw wojskowych, sztuki i kultury, robót publicznych jak również muzeum miejskiego i oficerów D. O. G. warszawskiego, pod którego zarządem znajduje się cytadela. Na posiedzeniach tej komisyi pod przewodnictwem pułk. Stefanowicza (M. S. W.) i pułk. Szuroga (Kom. cytadeli) zapadły między innemi następujące uchwały: 1) Wyłączyć niezwłocznie gmach X pawilonu oraz miejsce tracenia wraz z kompleksem przynależnych budynków z zakresu użytkowania przez władze wojskowe. 2) Przystąpić do prac przedwstępnych nad projektem przebudowy X pawilonu na muzeum martyrologii polskiej i archiwum działań spiskowych, mając w planie również restytucyę cel historycznych członków Rządu narodowego 1863 roku i Naczelnika państwa. 3) Dla otrzymania ściślych i autentycznych informacyi o celach, w których więzieni byli członkowie Rządu narodowego 1863 r. wysłać delegacyę do Maryana Dubieckiego, sekretarza Romualda Traugutta. W delegacyi tej, która dnia 7 bm. wyruszyła do Krakowa pojechał również por. Kobyliński, adjutant Naczelnego Wodza. 4) Zaprosić szerszy ogół historyków i działaczów do współpracy przez udzielanie źródłowych informacyi o więźniach politycznych X pawilonu z okresu 1831—1914 r. Wszelkie informacye należy składać na piśmie w sekretaryacie komisyi na ręce p. Juliusza Kłosa w min. sztuki i kultury (Ordynacka 15, tel. 50-21) oraz ppor. Maryana Dąbrowskiego w Dowództwie Okręgu generalnego warszawskiego (Plac Saski 6, pokój 251, tel. 16).

**MINISTER WOJNY W ŁODZI.** Z Łodzi donoszą: Dnia 9 bm. bawił w Łodzi minister spraw wojskowych generał Leśniewski. O godz. 8.45 odbyło się uroczyste powitanie ministra na dworcu kaliskiem przez władze wojskowe. W ciągu dnia zwiedził minister biura wojskowe i odbył przegląd oddziałów załogujących w Łodzi.

**POGRZEB POR. NEUMARKA.** Z Łodzi donoszą: Dnia 9 czerwca o godz. 4-ej po poł. odbył się z dworca fabrycznego pogrzeb podp. Juliana Neumarka z 5 pułku piechoty, poległego w obronie Ojczyzny w walce pod Sutowiczami na froncie bolszewickim. W pogrzebie uczestniczyły delegacye rozmaitych pułków i tłumy publiczności. Nad grobem przemówił dziekan ks. Furzyński i dowódca miasta kap. Biłyk imieniem towarzyszów broni brygady Piłsudskiego.

**ZJAZD DUBLAŃCZYKÓW OBECNIE STUDYUJĄCYCH.** Zjazd członków wydziału oraz wszystkich kolegów członków Tow. Bratniej Pomocy Akademii rolniczej w Dublanach, odbędzie się dnia 16 czerwca we Lwowie. Zjazd ma na celu podjęcie przerwanych czynności tegoż Towarzystwa oraz postanowić wspólnie w bardzo ważnych kwestyach związanych z jak najrychlejszem otwarciem wykładów. Uprasza się przeto kolegów wszystkich trzech lat o jak najliczniejsze jawienie się we Lwowie w ich własnym interesie. Jako miejsce pierwszego spotkania wyznacza się cukiernię p. Sotschka, Lwów, pl. Maryacki, dnia 16 czerwca o godzinie 10 przedpoł. — Za wydział Tow. Bratniej Pomocy Akad. roln. w Dublanach: Małaczyński, Gebhardt.

**Z TEATRÓW WARSZAWSKICH.** Z Warszawy piszą nam: Nie ulega wątpliwości, że za wszystkich teatrów warszawskich największą ruchliwością odznacza się Teatr Polski. Dyr. Szyfman ma nie tylko szczęśliwą rękę, ale i dużo zmysłu w wyborze repertuaru. Po dwóch sztukach Shawa „Syn marnotrawny" i „Pierwsza sztuka Fanny", które powodzenie swe zawdzięczały w pierwszym rzędzie doskonałemu przygotowaniu reżyserskiemu i koncertowej grze aktorskiej, nastąpiły dwie nowe senzacye „Koryolan" Szekspira z Jerzym Leszczyńskim w roli tytułowej, wystawiony z niesłychaną, jak na dzisiejsze czasy, okazałością i „Kochankowie", komedya Grubińskiego grana w Teatrze Małym. Wysoce drastyczny temat ujął autor z niepospolitą zręcznością, dał arcykunsztowne i błyskotliwe dyalogi, w których zatarł się dyssonans wywołany ryzykownem założeniem sztuki, mającej za główny motyw stosunek kazirodczy matki i syna. Koncertowa gra trójki artystów: Przybyłko-Potockiej, Osterwy i Brydzińskiego zdobyła kasowy sukces sztuce.

Ostatnią w Teatrze Polskim nowością był „Król" Caillaveta i de Flersa, którego wznowienie w chwili obecnej okazało się szczęśliwym pomysłem. Dopiero teraz w świetle pogromowej katastrofy rządów monarchicznych wystąpiła cała wartość głębokiej satyry francuskich autorów. Grali wybornie Maszyński, Mery Mrozińska i Grabowski.

**MYŚLENICE.** (Egzamin dojrzałości). W gimnazyum w Myślenicach odbył się egzamin dojrzałości dnia 30 i 31 maja pod przewodnictwem inspektora Leonharda. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Gębik Władysław, Geliński Eugeniusz, Płoskonka Jan (z odzn.), Ralski Edward (z odzn.), Świgeń Czesław (z odzn.), Szafarski Adam, Kupfermannówna Marya (z odzn.).

**ROZDZIAŁ SACHARYNY** na miesiąc maj dla producentów wody sodowej odbywać się będzie z dniem dzisiejszym w kancelaryi stowarzyszenia przy ul. Dietlowskiej 105, w godzinach popołudniowych od 3—6.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, 12 bm.: „Odyssa w gościnie" M. Szukiewicza.
W piątek, 13 bm.: „Krąg interesów" J. Benavente.
W sobotę, 14 bm.: „Głupi Jakób", komedya w 3 aktach Tadeusza Rittnera.

### REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

We czwartek, 12 bm.: Po raz pierwszy: „Córka pani Angot", opera komiczna w 3 aktach Lecocq'a.
W piątek, 13 bm.: „Córka pani Angot".
W sobotę, 14 bm.: „Córka pani Angot".

**ZMARLI.**
Ś. p. Franciszek Reinfuss, radca sądowy, zmarł w Tarnowie dnia 11 czerwca. Pogrzeb w piątek o godz. 4-tej popołudniu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.